

Tercet Egzotyczny, Sebastianek

Sebastian błądzi gdzieś po wielkim świecie
Na mapie tylko świat ten odnajdziecie
Sto mil od lądu i sto mil przed lądem
Szuka szczęścia daleko stąd
Kornelia czeka wciąż na Sebastiana
Głos jego słyszy w nocy albo z rana
Już nawet wiatr ją budzi ciepłym prądem
Przypomina go każdy kąt

Refren: Wieczorny wiatr puka różą do drzwi
Wieczorny wiatr, bezsenny wiatr
Wiosenny, nie Ty
Wieczorny wiatr, Sebastianie, ten wiatr
To on, nie Ty ją objął
I pocałunek jej skradł
Pospieszaj i przybywaj, Sebastianie
Do kraju, gdzie pierwiosnki na polanie
Nim czerstwy miesiąc po nich tu nastanie
Słodki owoc się sypnie z róż

Sebastian wraca poprzez morską pianę
Po roku rodzi im się Sebastianek
Rozświergotany cały jak poranek
Pędziwiatrem go wszyscy zwa
Po łąkach chłopiec, po lasach biega
Jak wiatr go każdy wietrzy, to kolega
Skąd się to bierze, każdy to dostrzega
Po pół roku, gdy liście drżą

Wieczorny wiatr puka różą do drzwi
Wieczorny wiatr, bezsenny wiatr
Wiosenny, nie Ty
Wieczorny wiatr, Sebastianie, ten wiatr
To on, nie Ty ją objął
I pocałunek jej skradł
Sebastian i kolega, ten mały
Ich szczęście chyba trwalsze jest nad skały
Pomyślne wiatry wciąż im będą wiały
Jak ten z różą wieczorny wiatr
Jak ten z różą wieczorny wiatr